



DEBATA PZU PODCZAS KONGRESU BROKERÓW

Czarny łabędź nie pyta o zgodę

Jeszcze kilkanaście lat temu firmy przygotowywały się na konkretne ryzyka: pożar, awarię produkcji, utratę kluczowego klienta. Dziś lista zagrożeń jest znacznie dłuższa. Obejmuje cyberataki, dezinformację, wojny hybrydowe, katastrofy naturalne, gwałtowne zmiany geopolityczne, a także skutki rozwoju sztucznej inteligencji.

To właśnie wokół pytania o przygotowanie przedsiębiorstw w takiej rzeczywistości koncentrowała się debata PZU „Czarny łabędź nie pyta o zgodę. Odporność polskiego biznesu w epoce wstrząsu”, która odbyła się podczas XXVIII Kongresu Brokerów w Mikołajkach. Dyskusję poprowadził Łukasz Korycki z „Pulsu Biznesu”.

Polska gospodarka po serii testów

Ernest Pytlarczyk, dyrektor Centrum Analiz i Transformacji Cyfrowej Banku Pekao SA, przypomniał, że w ciągu ostatnich kilkunastu lat polska gospodarka przeszła przez globalny kryzys finansowy, kryzys strefy euro, pandemię COVID-19, rekordową inflację oraz skutki agresji Rosji na Ukrainę.

Mimo tych doświadczeń Polska pozostaje jedną z najszybciej rozwijających się gospodarek Unii Europejskiej. Zdaniem eksperta źródłem tej odporności są m.in. zróżnicowana struktura gospodarki, własna waluta oraz zdolność przedsiębiorców do szybkiego dostosowywania się do nowych warunków.

To ważna obserwacja również dla rynku ubezpieczeniowego. Odporność nie jest dziś cechą pojedynczej organizacji. Coraz częściej staje się elementem całego ekosystemu gospodarczego.

Wojna hybrydowa zaczyna się wcześniej niż atak

Znacznie mniej optymistyczny obraz przedstawiła mjr dr Anna Grabowska-Siwiec, emerytowana funkcjonariuszka kontrwywiadu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Ekspertka zwracała uwagę, że infrastruktura krytyczna wciąż nie jest wystarczająco przygotowana na współczesne zagrożenia. Coraz częściej mają one charakter hybrydowy i łączą cyberata-

ki, działania sabotażowe oraz operacje dezinformacyjne.

W praktyce oznacza to, że kryzys może rozpocząć się na długo przed wystąpieniem fizycznych szkód. Atak na systemy informatyczne, manipulacja informacją czy próba destabilizacji organizacji mogą wywoływać równie poważne konsekwencje jak klasyczne zdarzenia losowe.

Dla brokerów i ubezpieczycieli oznacza to konieczność szerszego spojrzenia na ryzyko niż jeszcze kilka lat temu.

AI zmieni sposób pracy ekspertów

Jednym z najczęściej powracających tematów debaty była sztuczna inteligencja.

Filip Sobiecki, przedsiębiorca i ekspert nowych technologii, wskazywał, że AI znacząco obniża bariery wejścia

pretacja danych i wspieranie klientów w podejmowaniu decyzji.

Dla rynku brokerskiego może to oznaczać przesunięcie akcentów z dostarczania informacji na dostarczanie interpretacji i rekomendacji.

Satellity w służbie zarządzania ryzykiem

Bardzo praktyczną perspektywę przedstawił Daniel Buda, menedżer ds. strategicznych klientów w ICEYE.

Pokazał, jak dane satelitarne i radarowe są wykorzystywane do monitorowania katastrof naturalnych oraz wspierania procesów zarządzania kryzysowego. Szczególnie interesujące były przykłady zastosowania tych technologii podczas powodzi.

W świecie coraz częstszych ekstremalnych zjawisk pogodowych znacze-

Sama polisa nie buduje odporności przedsiębiorstwa. Podobnie nie robi tego technologia. O odporności decydują przede wszystkim gotowość operacyjna, wcześniej przygotowane scenariusze działania, sprawne procesy oraz zdolność podejmowania decyzji pod presją czasu.

Polisa to dopiero początek

Szczególnie istotny dla uczestników Kongresu był głos Andrzeja Jarczyka, prezesa TUW PZU.

Zwrócił uwagę, że jednym z największych wyzwań pozostaje ignorowanie dostępnej wiedzy i danych. Zauważył, że w wielu sytuacjach właściwie skonstruowana polisa obejmuje nawet skutki tzw. czarnych łabędzi. Jednak w jego ocenie kluczową kompetencją współczesnych przedsiębiorstw jest zdolność do zachowania elastyczności i adaptacji w obliczu kryzysów.

Podkreślał, że sama polisa nie buduje odporności przedsiębiorstwa. Podobnie nie robi tego technologia. O odporności decydują przede wszystkim gotowość operacyjna, wcześniej przygotowane scenariusze działania, sprawne procesy oraz zdolność podejmowania decyzji pod presją czasu.

To spojrzenie dobrze wpisuje się w coraz częściej pojawiającą się na rynku definicję ubezpieczyciela jako partnera wspierającego zarządzanie ryzykiem, a nie wyłącznie dostawcy ochrony finansowej.

Odporność jako nowa kompetencja biznesowa

Debate pokazała, że odporność organizacji przestaje być zagadnieniem wyłącznie dla działów bezpieczeństwa czy zarządzania ryzykiem. Staje się kompetencją strategiczną obejmującą technologię, ludzi, procesy, kulturę organizacyjną i sposób podejmowania decyzji.

W świecie, w którym kolejne kryzysy pojawiają się szybciej, niż zdążymy nazwać poprzednie, przewagę zyskują nie te firmy, które potrafią przewidzieć każdy scenariusz, lecz te, które potrafią szybko dostosować się do nowych warunków.

Aleksandra E. Wysocka

